

Sygn. akt I C 2177/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Ligoń-Krawczyk

Protokolant: sekretarz sądowy Ewa Kocielnik

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2023 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa H. W.

przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

I. oddała powództwo,

II. ustala, że powód przegrał proces w 100% i pozostawia rozliczenie kosztów postępowania referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się niniejszego wyroku.

Sygn. akt **I C 2177/20**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 września 2020 r. H. W., zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. o:

1. ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny „Kredyt mieszkaniowy (...) hipoteczny z oprocentowaniem zmiennym nr (...)” z dnia 18 marca 2010 r. zawarta pomiędzy powodem H. W. a pozwanym (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. jest nieważna;

ewentualnie

2. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 68.408,11 EURO wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości określonej w art. 481 § 1 i 2 k.c. od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty, stanowiącej nienależnie pobrane świadczenia przez pozwanego w okresie od dnia 17 maja 2010 r. do dnia 15 maja 2020 r. na podstawie nieważnej umowy o kredyt hipoteczny „Kredyt mieszkaniowy (...) hipoteczny z oprocentowaniem zmiennym nr (...)” z dnia 18 marca 2010 r. zawartej pomiędzy stronami;

3. zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki wynikającej z norm prawem przepisanych a także opłaty sądowej od pozwu oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Powód oparł żądanie pozwu na abuzywności kwestionowanych postanowień wzorca Umowy kredytu, wskazując, iż spełniają one wszystkie przesłanki wskazane w art. 385⁽¹⁾ k.c., tj. nie były indywidualnie uzgadniane z powodem, kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Ponadto, postanowienia te dotyczą głównych świadczeń stron oraz zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Zdaniem strony powodowej nie ulega wątpliwości, iż kwestionowane postanowienia spornej Umowy kredytu dotyczą głównych świadczeń stron, co zostało wskazane w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Stanowisku RPO z dnia 12 grudnia 2019 r.: „Orzecznictwo TSUE klasyfikuje postanowienia umowy dotyczące wymiany walut jako postanowienia dotyczące głównego świadczenia stron (wyroki z 20 września 2018 r., (...) i (...), C-51/17, pkt 68 i przytoczone tam orzecznictwo, z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17, pkt 48, z dnia 3 października 2019 r., C-260/18 D. pkt 44)”. Ponadto, powód podnosił sprzeczność spornej umowy kredytu z:

- a. naturą stosunku prawnego (art. 3531 k.c.);
- b. art. 69 ust. 1 i 2 pr. Bankowego;
- c. zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.);
- d. istotą waloryzacji (art. 358¹ k.c.);
- e. przepisami dot. maksymalnej wysokości odsetek (art. 359 § 2 k.c.).

Powód wskazał również na naruszenie przez pozwanego przepisów ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym oraz obowiązków informacyjnych przez pozwanego, wynikających zarówno z przepisów unijnych, prawa polskiego oraz norm deontologicznych. Wobec przedstawionej przez powoda argumentacji, powyższe jednoznacznie przemawia za unieważnieniem spornej umowy kredytu. Abuzywność postanowień umów kredytowych zawieranych przez pozwanego, a tym samym ich nieważność w ocenie powoda została już przesądzona, z uwagi na ilość korzystnych dla konsumentów wyroków w stosunku do pozwanego Banku (np. wyrok SO w Warszawie, sygn. akt V Ca 1979/18 z dnia 20 listopada 2019 roku utrzymanie w mocy wyroku Sądu I Instancji stwierdzającego nieważność umowy kredytu, wyrok SR dla Warszawy- Żoliborza w Warszawie, sygn. akt II C 1133/17 z dnia 25 czerwca 2019 umowa kredytu uznana za nieważną, wyrok SA w Białymstoku, sygn. akt I ACa 739/18 z dnia 28 lutego 2020 roku uznana za nieważną). Powód stanowczo podkreślił, że w świetle orzecznictwa unijnego, nie ma możliwości uzupełnienia stosunku prawnego wynikającego ze spornej umowy kredytu po wyeliminowaniu z niej kwestionowanych postanowień, poprzez zastosowanie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, lub wynikającym z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, o czym jednoznacznie świadczy stanowiskoh Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyrażone w wyroku z dnia 3 października 2019 roku (C- 260-18), w którym stwierdza: „artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów (...)”. Ponadto zdaniem powoda, brak jest również możliwości uzupełnienia umowy w ww. przypadku poprzez zastosowanie normy dyspozytywnej, bowiem jak wskazuje Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej sąd krajowy mógł zarządzić unieważnieniu nieuczciwych postanowień znajdujących się w tej umowie poprzez zastąpienie przepisu prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającego zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę” (pozew, k. 3-26).

W odpowiedzi na pozew (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zakwestionował powództwo zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Za całkowicie bezzasadny uznał zarzut nieważności Umowy kredytu choćby w części. Pozwany zaprzeczył również twierdzeniom powoda, aby § 2 pkt 1 CSU w zw. z § 4 ust. 2 i 3 Umowy oraz § 2 pkt 10 CSU w zw. z § 10 ust. 2 Umowy, § 3 pkt 1 CSU w zw. z § 13 ust. 4 Umowy oraz § 22 ust. 2 Umowy były postanowieniami abuzywnymi w myśl art. 385⁽¹⁾ i nas. k.c. Pozwany bank stanął na stanowisku, że zakwestionowane przez powoda klauzule są sformułowane w sposób jasny, precyzyjny, niebudzący wątpliwości, ponadto są wobec niego w pełni skuteczne i wiążą strony. Pozwany zaprzeczył też, aby nie

dopełnił obowiązków informacyjnych związanych z zawarciem Umowy, w szczególności w zakresie konsekwencji wynikających i związanych z zaciągnięciem zobowiązania. Pozwany zaprzeczył także twierdzeniom powoda, jakoby nie miał on wpływu na treść postanowień zawartej umowy kredytowej. W ocenie strony powodowej oczywistą intencją jaka przyświecała powodowi w wyborze kredytu denominowanego w EUR był niski koszt kredytu z uwagi na znacznie niższe oprocentowanie z uwzględnieniem stawki EURIBOR w porównaniu do kredytu złotówkowego z uwzględnieniem stawki WIBOR. Powód miał możliwość zawarcia umowy kredytu złotówkowego, który został mu zaoferowany w pierwszej kolejności. Powód świadomie jednak i dobrowolnie zrezygnował z kredytu złotówkowego. W ocenie pozwanego wniesiony pozew stanowi wyłącznie próbę uchylenia się przez powoda od skutków ważnej i z pełną świadomością zawartej Umowy kredytu, z uwagi na zmianę kursu EUR/PLN, poprzez następcze badanie i kwestionowanie trafności podjętych decyzji wyłącznie w aspekcie ekonomicznym, poprzez nieskuteczną próbę nadania tej weryfikacji waloru prawnego. Żądanie strony powodowej uznać należy za pozbawione podstaw, nadto w ocenie pozwanego takie roszczenie *prima facie* nosi znamiona nadużycia prawa podmiotowego, a więc jest sprzeczne z normą wyrażoną w art. 5 k.c. i nie zasługuje na ochronę prawną (odpowiedź na pozew, k. 196-231).

Pismem procesowym z dnia 3 czerwca 2022 r. strona powodowa dokonała modyfikacji powództwa w ten sposób, że dotychczasowe roszczenie o zapłatę określone jako roszczenie ewentualne stało się roszczeniem głównym obok dotychczasowego roszczenia głównego o ustalenie nieważności przedmiotowej Umowy (pismo procesowe z 3 czerwca 2022 r., k. 383-384).

W odpowiedzi pozwany wniósł o oddalenie zmodyfikowanego powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (pismo procesowe pozwanego, k. 392).

Do czasu zamknięcia rozprawy stanowiska stron nie uległy zmianie (protokół rozprawy z 4 października 2023 r., k. 483).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

H. W. poszukiwał środków na zakup domu i częściowe refinansowanie kosztów. Chciał szybko uzyskać środki na zakup nieruchomości. W banku (...) uzyskał informację, że najszybciej otrzyma środki w kredycie walutowym, a właścicielowi nieruchomości środki będą wypłacone w złotych. Zaproponowany kredyt był dla niego atrakcyjny również z uwagi na jego koszt. W przeszłości zawierał już umowę kredytu hipotecznego, był to kredyt złotowy, który spłacił w bardzo krótkim czasie. H. W. złożył wniosek o zniesienie prowizji, jednak bank mu odmówił. Po wypłacie środków stwierdził, że bank zastosował niekorzystne przeliczniki kursów waluty stosując inne kursy przy wypłacie kredytu a inne przy spłacie. (zeznania powoda H. W., protokół k. 381-382, nagranie 00:06:39-00:23:00).

W banku (...) S.A. klienci mieli możliwość skorzystania z kredytu w walucie PLN oraz w walutach obcych EUR, EUR i USD. Każdemu klientowi w pierwszej kolejności była przedstawiana oferta w złotych polskich, a jeśli klient chciał dodatkowo poznać ofertę w walucie obcej to również była mu ona prezentowana. Klient miał możliwość zapoznania się z broszurą informacyjną pn. „informacja o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej dla kredytobiorców zaciągających kredyty hipoteczne”, w której szczegółowo wyjaśniano czym charakteryzują się kredyty walutowe, na czym polega ryzyko walutowe (kursowe) oraz ryzyko stopy procentowej oraz w jaki sposób zobowiązanie z tych kredytów jest przeliczane na PLN. Złożenie wniosku kredytowego łączyło się ze złożeniem przez klientów szeregu oświadczeń w zakresie wyżej wymienionych ryzyk i były przez klientów własnoręcznie podpisywane. Klienci otrzymywali więc konkretną informację w zakresie ryzyk związanych z zawarciem umowy kredytu zarówno składając wniosek kredytowy, jak i podpisując umowę kredytową. W informacji o ryzykach przedstawiono w jakich przypadkach, przy wykonywaniu umowy kredytu, zastosowanie znajduje kurs kupna, a kiedy stosowany jest kurs sprzedaży. Przedstawiono historię wahań kursów waluty od stycznia 2000 r. do lipca 2007 r. wskazując na "wysoki stopień zmienności kursów". W dalszej części broszury przedstawiono symulacje modelowe obrazujące wpływ zmian oprocentowania kredytu i kursu waluty, w której został udzielony na wysokość miesięcznych rat kapitałowo-

odsetkowych (zeznania świadka E. K., zeznania na piśmie, k. 353; zeznania świadka M. K. (1), zeznania na piśmie k. 359v).

Klient mógł negocjować marżę kredytową, prowizję za udzielenie kredytu oraz rachunku do spłaty kredytu, jak również negocjować kurs waluty do wypłaty kredytu. Pozostałe zapisy umowy nie podlegały negocjacjom (zeznania świadka E. K., zeznania na piśmie, k. 353; zeznania świadka M. K. (1), zeznania na piśmie k. 359v-360).

W dniu 18 marca 2010 r. H. W. zawarł z (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę kredytu „Kredyt mieszkaniowy (...) hipoteczny z oprocentowaniem zmiennym” nr (...) (spłacanego w ratach annuitetowych udzielonego w walucie wymiennej) (dalej: Umowa). Na warunkach określonych w umowie bank zobowiązał się postawić do dyspozycji kredytobiorców kredyt w kwocie 105.329,68 EUR na nabycie domu (w tym częściowe refinansowanie kosztów) na okres 360 miesięcy (**§ 2 pkt 1, 2 i 4 Części Szczególnej Umowy**, dalej: CSU).

Wypłata kredytu miała zostać dokonana jednorazowo na rachunek zwykły nieruchomości i kredytobiorcy do dnia 31 marca 2010 r. (§ 6 pkt 1-3 CSU).

W dniu zawarcia umowy stawka referencyjna została ustalona na poziomie 0,6460%, marża wynosiła 3,10 p.p. a oprocentowanie kredytu wynosiło 4,6460% w stosunku rocznym (§ 2 pkt 6 i 8 CSU). Rzeczywista roczna stopa procentowa wynosiła 5,107% (**§ 2 pkt 10 CSU**).

W **§ 3 pkt 1 i 2 CSU**, szacunkowy całkowity koszt kredytu w dniu sporządzenia umowy oszacowano na 363.024,26 zł. Prowizję za udzielenie kredytu określono na 1,00% kwoty kredytu, tj. kwota 1.053,30 EUR, zaś szacunkową wysokość kosztu, który kredytobiorca będzie zobowiązany ponieść z tytułu odsetek oszacowano na 90.044,21 EUR. Prowizja jest płatna w postaci zapłaty jednorazowej przez kredytobiorcę w dniu zawarcia umowy.

Zabezpieczeniem spłaty kredytu miała być: hipoteka zwykła w wysokości 105.329,68 EUR i hipoteka kaucyjna w wysokości 52.670 EUR; przelew wierzytelności pieniężnej z umowy ubezpieczenia nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia hipotecznego od ognia i innych zdarzeń losowych, potwierdzony przez ubezpieczyciela, zaś przejściowym i dodatkowym zabezpieczeniem spłaty kredytu: ubezpieczenie kredytu w zakresie kredytowanego wkładu finansowego w (...) S.A. (§ 4 pkt 1 i 2 CSU).

W § 10 pkt 2 CSU kredytobiorca oświadczył, że został poinformowany:

- 1) iż ponosi ryzyko zmiany kursu waluty kredytu, polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wzroście wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, w przypadku wzrostu kursu waluty kredytu;
- 2) iż ponosi ryzyko stopy procentowej, polegające na wzroście raty kredytu, w przypadku wzrostu stawki referencyjnej,
- 3) o wpływie spreadu walutowego na obciążenia z tytułu spłaty raty kredytu.

Stosownie do treści **§ 4 ust. 2 i 3 części Ogólnej Umowy** (dalej: COU), w przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej, stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów. W przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie wymiennej innej niż waluta kredytu, stosuje się kursy kupna/sprzedaży dla dewiz obowiązujące w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów.

W celu obliczenia rzeczywistej rocznej stopy procentowej, opłata przygotowawcza, o której mowa w § 3 ust. 1 pkt 1 CSU, oraz koszty, o których mowa w § 3 CSU – wyrażone w walucie polskiej – zostały przeliczone na równowartość w walucie kredytu, przy zastosowaniu obowiązującego w chwili rejestru umowy w systemie informatycznym (...) S.A. kursu sprzedaży dla dewiz, zgodnie z aktualną Tabelą kursów (**§ 10 ust. 2 COU**).

Zgodnie z **§ 13 ust. 4 COU**, niezależnie od powiadomienia, o którym mowa w ust. 1, (...) SA podaje do wiadomości kredytobiorców obowiązujące prowizje i opłaty bankowe oraz ich wysokość w komunikacie (...) SA, dostępnym w lokalach oddziałów (...) SA oraz na stronie internetowej (...)

W przypadku dokonywania spłat zadłużenia Kredytobiorcy z:

1) ROR - środki z rachunku będą pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w dniu, o którym mowa w § 7 ust. 5 CSU, według aktualnej Tabeli kursów,

2) rachunku walutowego - środki z rachunku będą pobierane:

a) w walucie kredytu, w wysokości stanowiącej kwotę kredytu lub ratę spłaty kredytu,

b) w walucie innej niż waluta kredytu, w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży dla dewiz, obowiązujących w (...) SA w dniu, o którym mowa w § 7 ust. 5 CSU, według aktualnej Tabeli kursów.

3) rachunku technicznego - środki z rachunku będą pobierane w walucie kredytu w wysokości stanowiącej kwotę kredytu lub raty. Wpłaty dokonywane na rachunek techniczny w walucie innej niż waluta kredytu, będą przeliczane na walutę kredytu przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży dla walut, obowiązujących w (...) SA według aktualnej Tabeli kursów (**§ 22 ust. 2 COU**) (umowa kredytu „Kredyt mieszkaniowy (...)hipoteczny z oprocentowaniem zmiennym” nr (...) spłacanego w ratach annuitetowych udzielonego w walucie wymiennej, k. 39-45).

W dacie zawierania umowy H. W. nie prowadził działalności gospodarczej. Początkowo spłacał kredyt w złotych, a po 3-6 miesiącach od podpisania umowy spłacał raty kredytu bezpośrednio w walucie euro (zeznania powoda H. W., protokół k. 381, nagranie 00:07:24-00:08:19).

Środki kredytu zostały wypłacone w dniu 29 marca 2010 r. następujących transzach:

- w wysokości 103.428,36 EUR, co stanowiło równowartość 394.000 zł (zastosowany kurs: 3,8094);

- w wysokości 1.575,05 EUR, co stanowiło równowartość 6.000 zł (zastosowany kurs: 3,8094);

- w wysokości 326,27 EUR, co stanowiło równowartość 1.242,89 zł (zastosowany kurs: 3,8094). Tym samym kwota 105.329,68 EUR kredytu została przeliczona przez bank na kwotę 401.242,89 zł. Przy założeniu, że kwota udzielonego kredytu w dniu jego wypłaty została przeliczona na średni kurs NBP EUR/PLN z dnia wypłaty kwota kredytu wynosiłaby 410.037,91 zł (przy kursie średnim NBP z dnia 29 marca 2010 r. wynoszącym 1 EUR = 3,8929; por. Tabela nr 61/A/NBP/2010 z dnia 29 marca 2010 r., źródło <https://nbp.pl/archiwum-kursow/tabela-nr-61-a-nbp-2010-z-dnia-2010-03-29/>).

Pozostałe opłaty/prowizje związane z kredytem pobrane zgodnie z zawartą umową i obowiązującą Tabelą prowizji i opłat stanowiły:

- 200 zł opłata za oszacowanie wartości nieruchomości, pobrana w dniu 18 marca 2010 r.;

- 1.053,30 EUR prowizja za udzielenie kredytu, pobrana w dniu 18 marca 2010 r.

- 124,94 EUR, prowizja za przedterminową częściową spłatę, pobrana w dniu 16 lipca 2010 r. Nadto pobrano składki z tytułu ubezpieczenia wkładu własnego – w dniu 25 marca 2010 r. pobrano 3.108,40 zł, zaś w dniu 24 września 2010 r. dokonano częściowego zwrotu składki w wysokości 2.763,03 zł. Nadto w okresie od marca 2010 r. do marca 2020 r. pobrano tytułem składek na ubezpieczenie nieruchomości łącznie 3.520 zł (zaświadczenie (...) S.A. z 4 czerwca 2020 r., k. 48-51).

Na dzień 15 maja 2020 r. do spłaty pozostała kredytobiorcy kwota 61.236,98 EUR (zaświadczenie z 4 czerwca 2020 r., k. 48), która w przeliczeniu o średni kurs NBP EUR/PLN wynosiłaby 278.946,69 zł (przy kursie średnim NBP z dnia 15 maja 2020 r. wynoszącym 1 EUR = 4,5552; por. Tabela nr 094/A/NBP/2020 z 15 maja 2020 r., link: <https://nbp.pl/archiwum-kursow/tabela-nr-094-a-nbp-2020-z-dnia-2020-05-15/>).

Kursy walut EUR/PLM, według których dochodziło do rozliczenia świadczeń stron z umowy kredytu stanowiły kursy rynkowe, z daty zawarcia umowy, wypłaty kredytu oraz spłaty rat kapitałowo-odsetkowych, były ustalane w oparciu o parametry i uwarunkowania rynkowe oraz nie odbiegały znacząco od kursów stosowanych przez innych kreatorów rynku walutowego (opinia biegłego sądowego z zakresu ekonomii, finansów i rachunkowości A. S., k. 417).

Przy założeniu, że przedmiotowy kredyt hipoteczny byłby kredytem złotowym oprocentowanym stawką referencyjną WIBOR 3M, wysokość zobowiązania powoda z tytułu kredytu na dzień 15 maja 2020 r. wyniosłaby 244.889,61 zł, zaś wysokość uiszczonych rat kredytu wynosiłaby ogółem 322.644,79 zł, w tym 166.284,51 zł rat odsetkowych i 156.360,28 zł rat kapitałowych (opinia biegłego sądowego z zakresu ekonomii, finansów i rachunkowości A. S., k. 423).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów. Sąd w całości dał wiarę dokumentom wymienionym w stanie faktycznym, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, a Sąd nie miał podstaw do podważenia ich wiarygodności bądź zawartej w nich treści z urzędu.

Sąd, ustalając stan faktyczny, w części oparł się na zeznaniach świadka E. K. (zeznania na piśmie, k. 353-355), która w dniu 18 marca 2010 r. reprezentowała pozwany Bank przy zawieraniu przedmiotowej Umowy kredytu hipotecznego. Świadek E. K. potwierdziła, że zawierała w imieniu banku umowę kredytową i brała udział w procesie udzielania kredytów, wskazała też iż klienci mieli możliwość skorzystania z kredytu w walucie PLN oraz w walutach obcych EUR, EUR i USD. Świadek wskazał też, że powód otrzymał od banku konkretną informację w zakresie ryzyk walutowych przed zawarciem umowy kredytu, zarówno składając wniosek kredytowy, jak i podpisując umowę kredytu. Świadek E. K. nie pamiętała jednak szczegółów zasad obsługi klientów przy kredycie mieszkaniowym (...), zakresu informacji przekazywanych klientom w zakresie kredytów denominowanych, w tym powodowi w zakresie udzielonego mu kredytu, a także czy przedstawiono powodowi symulację ryzyka wahania kursu walutowego, wzrostu stóp procentowych, czy powód miał jakieś wątpliwości i czy zadawał pytania dot. ryzyk walutowego i wzrostu stóp procentowych. Świadek potwierdził, że klient mógł negocjować kurs waluty do wypłaty kredytu. Świadek E. K. zasłaniała się niepamięcią w zakresie niemal wszystkich pytań zadanych przez stronę powodową (k. 355).

Sąd oparł się na zeznaniach świadka M. K. (2) (zeznania na piśmie, k. 359-360v) w zakresie wskazanym w stanie faktycznym a dotyczącym zasad realizacji umów kredytowych waloryzowanych do waluty obcej zawieranych w pozwanym banku, w tym dotyczących możliwości negocjacji, możliwości spłaty kredytu w walucie PLN czy przewalutowania kredytu od początku trwania umowy. Zeznania te nie miały jednak znaczenia dla ustaleń Sądu co do prawidłowości pouczenia powoda o ryzyku kursowym, kursie waluty, spreadzie oraz kosztach kredytu, gdyż wskazany świadek nie był nawet obecny na spotkaniu z powodem podczas podpisywania umowy, nie prowadził obsługi powoda, co świadek wielokrotnie powtórzył w swych zeznaniach.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się również częściowo na dowodzie z przesłuchania powoda H. W. (protokół rozprawy, k. 381-382) w zakresie wskazanym w ustalonym stanie faktycznym. Jakkolwiek w ocenie Sądu powód rzetelnie przedstawił informacje na temat przyczyn i samego zawarcia umowy kredytowej to w przypadku pozostałych okoliczności (niespełnienie w sposób należyty obowiązków informacyjnych przez bank itd.) jego relacje nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Zebrane w sprawie dowody i ustalony stan faktyczny wskazują, że w chwili zawierania umowy kredytu powód został należycie poinformowany i posiadał pełną świadomość różnicy pomiędzy kredytem złotowym, a oferowanym kredytem denominowanym, ryzyku walutowym, itd. Powód w oparciu o otrzymane dane dokonał własnej analizy opłacalności produktów bankowych i zdecydował się na skorzystanie z kredytu waloryzowanego do waluty obcej.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się również na opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii, finansów i rachunkowości A. S. (k. 408-455). Zdaniem Sądu opinia sporządzona została zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczenia zawodowego biegłego w oparciu o całość materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Opinia w sposób dokładny, zwięzły i wyczerpujący odpowiada na zadane w tezie dowodowej pytania .

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie strona powoda domagała się od pozwanego banku ustalenia, że umowa o kredyt hipoteczny „Kredyt mieszkaniowy (...) hipoteczny z oprocentowaniem zmiennym nr (...)” z dnia 18 marca 2010 r. zawarta pomiędzy powodem H. W. a pozwanym (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. jest nieważna oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 68.408,11 EURO stanowiącej nienależnie pobrane świadczenia przez pozwanego w okresie od dnia 17 maja 2010 r. do dnia 15 maja 2020 r. na podstawie nieważnej umowy o kredyt hipoteczny.

Strona powodowa wskazywała przy tym na abuzywność postanowień § 2 pkt 1 CSU (określająca kwotę udzielonego kredytu) w zw. z § 4 ust. 2 i 3 Umowy (zasad wypłaty kredytu) oraz § 2 pkt 10 CSU (rzeczywista roczna stopa procentowa) w zw. z § 10 ust. 2 Umowy (zasady wyliczenia RRSO), § 3 pkt 1 CSU (szacunkowy całkowity koszt kredytu w dniu sporządzenia umowy) w zw. z § 13 ust. 4 Umowy (zasady wyliczenia szacunkowego całkowitego kosztu kredytu) oraz § 22 ust. 2 Umowy (zasady dokonywania spłat zadłużenia).

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie z ogólną zasadą wynikającą z art. 6 k.c. strona powodowa powinna wykazać istnienie po jej stronie interesu prawnego. Sąd z urzędu bada interes prawny będący materialno-prawną przesłanką powództwa o ustalenie, a ustalenie jego braku skutkuje oddaleniem powództwa wprost, bez analizy żądania strony powodowej.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. występuje wówczas, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa; niepewność ta powinna być obiektywna, tj. zachodzić według rozumnej oceny sytuacji, a nie tylko subiektywna, tj. według odczucia powoda. Interes ten należy rozumieć jako potrzebę wprowadzenia jasności co do konkretnego prawa lub stosunku prawnego – w celu ochrony przed grożącym naruszeniem sfery uprawnień powoda (wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 1987 r., sygn. akt III CRN 57/87, OSNPG 1987, Nr 7, poz. 27). Skuteczne powołanie się na interes prawny wymaga wykazania, że oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki w stosunkach między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie i tym samym wyeliminowane zostanie ryzyko naruszenia w przyszłości praw powoda. W przypadku, gdy dojdzie już do naruszenia prawa, w związku z którym stronie służy dalej idące roszczenie np. o świadczenie (danie, czynienie, zaniechanie lub znoszenie), wyłączona jest możliwość skutecznego wystąpienia z powództwem o ustalenie, skoro sfera podlegająca ochronie jest w takiej sytuacji szersza, a rozstrzygnięcie o różnicy zdań w stanowiskach stron nabiera charakteru przesłankowego. Takie stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 marca 2002 r. (sygn. akt II CKN 919/99, LEX nr 54376), które Sąd Okręgowy w całości podziela.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, Sąd doszedł do przekonania, że strona powodowa ma interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie. Zdaniem Sądu, w przedmiotowej sprawie oceniając interes prawny w powództwie o ustalenie szczególną uwagę zwrócić należy na fakt, iż stroną powodową oraz pozwanym bank w dalszym ciągu łączy wykonywana przez powoda umowa kredytu, jak również brak spłaty całości zadłużenia wygenerowanego w oparciu o zawartą między stronami Umowę. W tej sytuacji nie sposób jest przyjąć, że powodowi służy dalej idące roszczenie, w szczególności o przyszłe należności przysługujące bankowi, które mógłby on uiścić na podstawie, nieważnej w jego ocenie Umowy, czy też zawierającej tzw. klauzule abuzywne. Można rozważać, czy skoro powód spłaca kredyt w wysokości podawanej przez bank, to istnieje jakakolwiek niepewność jego sytuacji prawnej zważywszy na pogląd zaprezentowany w cytowanym wyżej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r. (sygn. akt IV CSK 362/14,

Legalis nr 1213095). Biorąc pod uwagę podnoszone przez stronę powodową twierdzenia o abuzywności postanowień umownych oraz nieważności umowy, uznać należy, że niepewność jego sytuacji prawnej została wykazana w sposób uzasadniający rozpoznanie sprawy merytorycznie w zakresie powództwa o ustalenie.

W ocenie Sądu, nie ma racji strona powodowa, iż umowa łącząca strony jest nieważna.

Zgodnie z art. 58 § 1 i 2 k.c. czynność sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż w miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną uregulowaną w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (dalej: prawo bankowe). Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego w brzemieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy kredytowej, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do ust. 2 umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W treści art. 69 ust. 2 prawa bankowego wskazano jakie niezbędne postanowienia powinny być zawsze ujawnione w umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w art. 69 ust. 1 prawa bankowego.

W ocenie Sądu przedmiotowa Umowa jest zgodna z art. 69 ustawy prawo bankowe i spełnia wszystkie wymogi zawarte w przytoczonym artykule, nie jest próbą obejścia przepisów prawa bankowego, jak również nie wypacza natury umowy kredytu. W spornej Umowie kwotę kredytu ustalono na 67.118 EUR (§ 2 ust. 1 Umowy, k. 24), która to kwota miała zostać wypłacona w walucie polskiej stosownie do treści Załącznika nr 7 do Umowy (k. 33). Strona powodowa nie wносиła przy tym, aby kwotę kredytu wypłacono bezpośrednio we franku szwajcarskim. Zdaniem Sądu odpowiadają prawu również postanowienia Umowy odnoszące się do oprocentowania kredytu, w tym wysokość oprocentowania kredytu i warunków jego zmiany. Umowa przewidywała też okoliczności, w jakich może dojść do zmiany oprocentowania oraz sposoby jakimi kredytobiorca o tej zmianie zostanie poinformowany. Zauważyć też należy, że w dacie podpisania spornej Umowy przepisy prawa bankowego nie przewidywały obowiązku zawarcia postanowień określających mechanizm tworzenia tabel kursowych, kursów walut czy też umożliwiających stronie wpływanie na ww. elementy. Zawarcia w Umowie takich postanowień nie domagali się również powodowie.

Umowa kredytu waloryzowanego mieści się, w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ustawy Prawo bankowe). Umowa kredytu waloryzowanego nie jest zatem sprzeczna z art. 358¹ § 2 k.c. wedle którego strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Natomiast § 3 tego przepisu stanowi podstawę sądowej waloryzacji świadczeń. Należy wyjaśnić, że przepis art. 69 Prawa bankowego nie należy do przepisów określających w sposób sztywny wysokość świadczenia pieniężnego, w szczególności świadczenia kredytobiorcy, tj. kwoty kredytu, którą powinien zwrócić w wykonaniu zobowiązania wynikającego z umowy kredytu. Z tego względu waloryzacja umowna tego świadczenia była dopuszczalna na podstawie art. 358¹ § 2 k.c. Przyjęcie za miernik waloryzacji waluty obcej nie stanowiło również naruszenia bezwzględnie obowiązujących przepisów ani zasad współżycia społecznego. Waloryzacja umowna przy zastosowaniu jako jej miernika waluty obcej wyraża się w tym, że kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu

może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu. Tym samym należy zaznaczyć, że zasada nominalizmu zawarta w artykule 358¹ k.c., znajduje rozszerzenie w ustępie 2 wspomnianego artykułu, umożliwiającego waloryzację w drodze umowy (wyrok Sądu Najwyższy z 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14).

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 r. (sygn. V CSK 445/14, Lex nr 1751291) wyraził pogląd, który Sąd Okręgowy podziela i odnosi do przedmiotowej sprawy, że dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Wspomniany powyżej art. 69 Prawa bankowego statuuje, że waluty samego kredytu oraz waluta jego spłaty nie muszą być tożsame. Tym samym, dopuszczalne jest tworzenie umów realizujących essentialia negotii umowy kredytu przy założeniu spłaty wierzytelności w walucie obcej.

Biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waloryzacji tego kredytu (wyrok Sądu Najwyższego z 24 maja 2012 r., sygn. akt II CSK 429/11). Podkreślenia wymaga więc, że istotną konsekwencją umowy kredytu jest brak pewności w zakresie ostatecznego całkowitego jego kosztu zarówno ze strony banku, jak i kredytobiorcy. Dotyczy to także kredytów wyrażonych w PLN, niedenominowanych do waluty obcej, szczególnie w przypadku zastosowania zmiennego oprocentowania kredytu, zależnego od szeregu czynników, na które kredytobiorca także nie ma wpływu. W przypadku wzrostu oprocentowania w okresie kredytowania, tak samo jak w przypadku zmian na rynku walutowym, które mogą dotyczyć EUR, kwota wierzytelności wobec banku może ulegać zmianie, jednak nawet wówczas będzie to jedno i to samo zobowiązanie z tego samego tytułu, bez cech innych stosunków zobowiązaniowych. Zjawisko to nie stanowi naruszenia ustawy Prawo bankowe, ani kodeksu cywilnego w zakresie prawa zobowiązań. Brak ekwiwalentności świadczeń jest więc pozorny, z uwagi na konieczność zachowania wzajemnej wartości waluty PLN i EUR. Nie można oczekiwać od banku (który jako spółka prawa handlowego prowadzi nastawioną na zysk działalność gospodarczą) udzielania kredytów bez umożliwienia mu osiągnięcia korzyści z umowy kredytu, bo tylko wówczas nie dochodziłoby do rozbieżności pomiędzy udzielonym kredytem, a zobowiązaniem do zwrotu wykorzystanego kredytu. Kredytobiorca, niedysponujący własnymi środkami pieniężnymi na realizację takiej inwestycji jak zakup własnego lokalu mieszkalnego oraz taki kredytobiorca, który nie zamierza zaangażować posiadanych przez siebie środków finansowych, musi skorzystać z finansowego wsparcia ze strony banku, dla którego umowa kredytu jest źródłem przychodu, tym samym dochodzi do naruszenia równowagi między stroną konsumencką a spółką prawa bankowego. Nie jest to jednak równoznaczne z nieważnością umowy kredytu, ponieważ wykorzystanie mechanizmu waloryzacji nie narusza natury kredytu, gdyż zapewnia kredytodawcy zarobek w zamian za udzielenie kredytu.

W sprawie bezsporne jest, że powodowie zawarli przedmiotową Umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c. Zgodnie z przywołanym przepisem, konsumentem można być wyłącznie w zakresie czynności prawnych niezwiązanych bezpośrednio z własną działalnością gospodarczą lub zawodową. Decyduje więc brak związku danej czynności z wymienioną działalnością, a nie to czy taka działalność jest w ogóle prowadzona przez osobę dokonującą czynności prawnej. Do uznania, że mamy do czynienia z konsumentem, wystarczy brak bezpośredniego związku czynności z działalnością gospodarczą lub zawodową; istnienie pośredniego związku nie wyklucza zatem uznania danej osoby za konsumenta (K. Osajda (red.), P. Miklaszewicz, Kodeks cywilny, Komentarz, wyd. 20, 2018, Legalis).

Wskazać trzeba, że zawarcie umowy jako konsument nie oznacza jednak „gwarancji satysfakcji”, tj. że umowa – w szczególności taka, która wiąże się z ryzykiem i uzależniona jest od czynników zewnętrznych, niezależnych od stron – będzie ostatecznie zawsze dla konsumenta korzystna. Jak wskazał Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 18 kwietnia 2016 r. (sygn. III C 275/15, Mon.Pr.Bank. 2016 nr 10, str. 3) „działanie Państwa w zakresie ochrony konsumentów winno bowiem ograniczać się do ochrony przed działaniami podstępными bądź nieuczciwymi, nie mogą

oni natomiast oczekiwali, że państwo ochroni ich przed wszelkimi negatywnymi konsekwencjami podejmowanych przez nich decyzji gospodarczych”, który to pogląd Sąd w tym składzie w pełni podziela. Podkreślić należy, że zawarcie umowy w charakterze konsumenta nie oznacza zwolnienia konsumenta z obowiązku dokonania przy zawieraniu umowy oceny rozmiaru zaciąganego zobowiązania i związanych z nim ryzyk. Jednocześnie żadne przepisy nie zabraniają konsumentom zawierania umów wiążących się z ryzykiem, jeżeli są oni gotowi je ponieść. Od konsumenta, należycie dbającego o własne interesy, należy oczekiwać aktywności i dążenia do wyjaśnienia wszelkich wątpliwości czy niezrozumiałych kwestii szczególnie w kontekście umowy, która stanowi dla niego zobowiązanie. Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 5 października 2016 r. „w relacjach cywilnoprawnych nie jest dopuszczalne faworyzowanie żadnej ze stron, choćby była konsumentem, kosztem praw profesjonalisty. Trzeba też uwzględnić stale podnoszący się poziom wykształcenia, wiedzy, doświadczenia i świadomości prawnej ogółu społeczeństwa, w tym konsumentów, coraz lepiej przygotowanych do asertywnego uczestnictwa w obrocie prawnym” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 5 października 2016 r., sygn. I ACa 47/16, Legalis nr 1533035). W ocenie Sądu, nie ma podstaw do przyznania stronie powodowej uprzywilejowanej pozycji, w której byłaby zwolniona z obowiązku przejawiania jakiegokolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści zawieranej Umowy i od odpowiedzialności za ich skutki.

Oceny wymaga więc czy przed zawarciem umowy o kredyt powód został w sposób należyty poinformowany o treści umowy o kredyt hipoteczny waloryzowany do waluty obcej i związanych z jej zawarciem ryzykach.

W ocenie Sądu, z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie wynika, że powód został poinformowany m. in. o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem waluty obcej, a przede wszystkim o ryzyku kursowym i tabelach kursowych. W dniu podpisania przedmiotowej Umowy złożył pisemne oświadczenia, że są mu znane oraz wyjaśnione przez Bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnął zobowiązanie kredytowe i jest świadomy ponoszenia przez siebie ryzyka (załącznik nr 7 do Umowy kredytu hipotecznego nr (...) - (...), k. 33). Strona powodowa nie wykazała więc, aby pozwany bank nie wypełnił względem powoda ciążącego na nim obowiązku informacyjnego. W ocenie Sądu kredytobiorca posiadał pełną i niezbędną wiedzę na temat spłaty rat kredytów. Miał też świadomość istnienia kursu walutowego, jego wahań i tabel kursowych.

Na ważność przedmiotowej Umowy w ocenie Sądu nie wpływa fakt, że waloryzacja kredytu była dokonywana jednostronnie przez bank w oparciu o kurs waluty u niego obowiązujący. Powód zawierał Umowę dobrowolnie, zgadzając się na wprowadzenie do niej obecnie kwestionowanych przez niego klauzul. Zdecydował się na wybór kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, co potwierdza zgromadzony w sprawie materiał dowodowy (przedmiotowa Umowa) oraz treść zeznań powoda (zeznania powoda H. W., protokół k. 381, nagranie 00:10:53).

Zdaniem Sądu, na ważność umowy kredytu nie wpływa fakt, że waloryzacja kwoty udzielonego kredytu była dokonywana jednostronnie przez bank w oparciu o kurs waluty u niego obowiązujący. Zastosowane podczas sprzedaży euro (przewalutowanie PLN na EUR) kursy sprzedaży EUR, wysokość tychże kursów oraz poziom zastosowanych przez pozwanego spreadów miał charakter operacji rynkowych, co potwierdził w swej opinii biegły sądowy z zakresu ekonomii, finansów i rachunkowości (k. 423). Kursy walut EUR/PLN, według których dochodziło do rozliczenia świadczeń stron z umowy kredytu stanowiły kursy rynkowe, z daty zawarcia umowy, wypłaty kredytu oraz spłaty rat kapitałowo-odsetkowych, były ustalane w oparciu o parametry i uwarunkowania rynkowe oraz nie odbiegały znacząco od kursów stosowanych przez innych kreatorów rynku walutowego (opinia biegłego sądowego z zakresu ekonomii, finansów i rachunkowości A. S., k. 417).

Bank zdaniem sądu spełnił względem powoda wszelkie wymagane w dacie zawierania Umowy obowiązki informacyjne. Wskazać należy, że trudno jest oczekiwać od banku, by na chwilę zawierania kredytów przedstawiał kredytobiorcom np. symulacje kredytu, w których kurs waluty rośnie o 100 lub 200%. Wystarczające jest, w ocenie Sądu, aby bank poinformował kredytobiorców o ryzyku kursowym. Ostatecznie każdy kredytobiorca ryzyko to oceni inaczej. Na kredytobiorcy „odważnym”, „ryzykancie” nawet informacja o ryzyku wzrostu kursu waluty o 200% nie zrobi wrażenia, zaś inaczej zareaguje kredytobiorca „ostrożny” i „zapobiegliwy”. Sąd przyjął zatem, że strona powodowa posiadała pełną wiedzę na temat spłaty rat kredytu, to znaczy, że wysokość zadłużenia tytułem

zaciągniętego kredytu (koszt kredytu), przeliczona na złotówki na dany dzień, podlega ciągłym wahaniom zgodnie z prawami rynków walutowych, w zależności od aktualnego kursu PLN i EUR, jak również miała świadomość istnienia kursu walutowego, jego wahań i tabel kursowych. Nie ma też wątpliwości, że wybierając zadłużenie w EUR, powód świadomie chciał skorzystać z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i tym samym z miesięcznie niższej raty kredytu, a tym samym zauważał korzyści płynące z zawartej Umowy.

Przedmiotowa Umowa nie może być zatem uznana za bezwzględnie nieważną w związku z art. 58 k.c., gdyż nie narusza przepisów prawa, ani nie zmierza do obejścia ustawy, jak również nie jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Powód wskazywał nadto na nieważność umowy z uwagi na naruszenie przez pozwanego ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.

Zdaniem Sądu strona powodowa nie wykazała, aby pozwany bank dopuścił się nieuczciwych praktyk rynkowych, a tym samym, aby zaistniały przesłanki do zastosowanie w niniejszej sprawie art. 12 ust. 1 pkt 4) ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U. 2007 nr 171 poz. 1206). Stosownie do wskazanego przepisu, w razie dokonania nieuczciwej praktyki rynkowej konsument, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych, w szczególności żądania unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu.

Do przesłanek pozwalających konsumentowi na wystąpienie z roszczeniem o naprawienie wyrządzonej szkody należą: dokonanie nieuczciwej praktyki rynkowej (tj. praktyki rynkowej, która jest sprzeczna z prawem lub dobrymi obyczajami i w istotny sposób zniekształca lub może zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta); wystąpienie szkody o charakterze majątkowym lub niemajątkowym; zdarzenie, którego wystąpienie warunkuje odpowiedzialność (zdarzeniem warunkującym odpowiedzialność za powstałą szkodę jest stosowana przez pozwanego przedsiębiorcę nieuczciwa praktyka rynkowa); związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem wyrządzającym szkodę a zaistnieniem szkody oraz wina po stronie sprawcy nieuczciwej praktyki rynkowej.

W ocenie Sądu, na gruncie niniejszej sprawy, brak jest podstaw do przyjęcia, iż zostało spełnionych łącznie wszystkich pięć przesłanek, zwłaszcza winy pozwanego banku oraz związku przyczynowego między powstałą szkodą a działaniami banku. Strona powodowa nie podołała ciężarowi dowodowemu wykazania, aby interes powoda jako konsumenta w omawianym stosunku zobowiązaniowym został w jakikolwiek sposób naruszony, czy też bank naruszył względem nich jakiegokolwiek obowiązki informacyjne. W chwili zawierania umowy powód znał kwestionowane postanowienia, miał świadomość, że kredyt jest kredytem waloryzowanym (denominowanym), H. W. miał świadomość ryzyka walutowego i początkowo odnosił wymierne korzyści z wyboru tego rodzaju instrumentu finansowego. Dopiero, gdy wahania rynku walutowego doprowadziły do wzrostu kwoty rat powód ocenił, że kredyt nie był dla niego korzystny, a ryzyko, o którym został poinformowany, faktycznie było znaczące. Nie było to jednak wynikiem naruszenia dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytu przez pozwanego banku. Niewątpliwie ryzyko jest zawsze wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje, czy też uzasadnione interesy strony.

Uznanie kwestionowanych przez stronę powodową postanowień za abuzywne wymaga subsumpcji przepisu art. 385¹ § 1 k.c., zgodnie z którym postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Paragraf 2 powołanego przepisu wskazuje, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Z kolei paragraf 3 wskazanego artykułu definiuje niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy jako te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy

przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z § 4 powołanego przepisu ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Zakres zastosowania przytoczonej regulacji art. 385¹ k.c. sprowadza się do umów zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami. Dotyczy on jedynie postanowień innych niż określające główne świadczenia stron, niezgodzonych z konsumentem indywidualnie. Ponadto przesłankami uznania postanowień umownych jest taka ich treść, która kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Należy, wobec tego zbadać umowy wiążące strony w aspekcie wszystkich powołanych przesłanek.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie należy zastosować tzw. kontrolę incydentalną, tj. zbadanie spornych postanowień pod kątem tego, czy wypełniły one znamiona przewidziane w art. 385¹ § 1 k.c.

Strona powodowa wskazała, że postanowienia § 2 pkt 1 CSU oraz § 2 pkt 10 CSU w zw. z § 10 ust. 2 Umowy, § 3 pkt 1 CSU w zw. z § 13 ust. 4 Umowy oraz § 22 ust. 2 Umowy stanowią klauzule niedozwolone (abuzywne). Postanowienia umowne wymienione przez powoda dotyczą de facto waloryzacji kredytu i korzystanie z wewnętrznych tabel kursowych banku w zakresie wypłaty kredytu, wyliczenia szacunkowego całkowitego kosztu kredytu, a także zasad wyliczenia RRSO.

W ocenie Sądu strona powodowa nie podołała wykazaniu abuzywności ww. postanowień umownych, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia.

Zdaniem Sądu niedopuszczalne jest uproszczenie rozpoznania niniejszej sprawy poprzez odwołanie się tylko i wyłącznie do prejudycjalnego charakteru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Tym samym dotychczasowe orzecznictwo nie ma decydującego wpływu na interpretację sprawy, albowiem każdorazowo sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 grudnia 2003 r. (sygn. akt III CZP 95/03), kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy), tj. na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy.

Postanowienia Umowy kredytowej, które łączą strony postępowania ustalone zostały w oparciu o preferencje powoda (konsumenta), zgłoszone we wniosku o udzielenie kredytu. Ostatecznie sama treść Umowy, z wyjątkiem postanowień odzwierciedlających dane zawarte we wniosku kredytowym, nie były indywidualnie uzgadniane, co do końcowego słownego brzmienia, lecz na kształt ostatecznie przyjętego wariantu tej Umowy i w ogóle na decyzję o jej zawarciu decydujący wpływ miał powód. Klient mógł negocjować marżę kredytową, prowizję za udzielenie kredytu oraz rachunku do spłaty kredytu, jak również negocjować kurs waluty do wypłaty kredytu. Pozostałe zapisy umowy nie podlegały negocjacjom (zeznania świadka E. K., zeznania na piśmie, k. 353; zeznania świadka M. K. (1), zeznania na piśmie k. 359v-360). H. W. miał więc możliwość negocjacji elementów Umowy, z której to możliwości skorzystał – złożył bowiem wniosek o zniesienie prowizji, na co ostatecznie bank nie wyraził zgody (zeznania powoda H. W., protokół k. 381-382, nagranie 00:06:39-00:23:00).

Sąd stanął na stanowisku, że w niniejszej sprawie konieczna jest całościowa kontrola, polegająca na badaniu wszystkich przesłanek abuzywności. Jest to sytuacja najwłaściwsza z punktu widzenia założeń procedury cywilnej, gdyż pozwala w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i niezredukowany zrekonstruować wszystkie istotne dla przedmiotowego indywidualnego stosunku prawnego okoliczności.

Stosunek prawny wynikający z przedmiotowej Umów stawia powoda w sposób niebudzący wątpliwości w roli konsumenta. Pozwany w niniejszej sprawie występuje, co nie było sporne, w roli przedsiębiorcy.

W judykaturze istnieje spór co do przyjęcia czy klauzule waloryzacyjne regulują świadczenie główne, czy też nie.

Zdaniem Sądu regulacje umowne związane z waloryzacją kredytu dotyczą głównych świadczeń stron. Co prawda ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie „główne świadczenia stron”, wskazane w art. 385¹ § 1 k.c., ale niewątpliwie są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Pojęcie to z pewnością należy interpretować w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Strona powodowa kwestionowała zapisy przedmiotowej Umowy dotyczące indeksacji, a zatem sposobu przeliczenia udzielonego im kredytu i rozliczenia wpłat dokonywanych przez nich na rzecz pozwanego tytułem spłaty zaciągniętego zobowiązania. Pojęcie „głównych świadczeń stron” w odniesieniu do umowy należy rozpatrywać w kontekście art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zawierającego essentialia negotii umowy kredytu. Analizując kwestionowane przez powódkę postanowienia umowne stwierdzić należy, że miały one wpływ na wysokość kredytu oraz wysokość poszczególnych rat. Stanowiły częściowo klauzulę waloryzacyjną, która wprost oddziałuje na wysokość świadczenia głównego stron. Z uwagi na powyższe, nie ulega wątpliwości, że w niniejszej sprawie nie wystąpiła podstawowa przesłanka wynikająca z art. 385¹ § 1 k.c. Kwestionowane postanowienia określały bowiem główne świadczenia stron, a strona powodowa nie wykazała, aby zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny. Omawiane regulacje odwołują się wprost do kursu kupna lub sprzedaży waluty obowiązującego w pozwanym banku w chwili wypłaty lub spłaty kredytu. Wskazać również należy, że kredytujący bank de facto nie miał technicznej możliwości wykonania umowy w inny sposób niż w oparciu o własne tabele kursów. Zdaniem Sądu treść tych postanowień nie budzi też wątpliwości.

Przyjmując nawet, że postanowienia te – jako dotyczące głównych świadczeń stron – nie zostały określone w sposób jednoznaczny, ewentualnie, że regulacje dotyczące waloryzacji nie regulują głównych świadczeń stron, to żądanie pozwu również nie zasługiwało na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie należy zwrócić uwagę na realia zawierania umów w sprawach takich jak niniejsza, polegające na tym, że z jednej strony bank posiada pewną paletę produktów finansowych do wyboru i uzgodnienia, zaś z drugiej strony konsument zgłasza swoje konkretne potrzeby (najpierw w drodze ustnej, a po dopasowaniu konkretnego instrumentu do jego potrzeb – w drodze wniosku o udzielenie kredytu).

Niewątpliwie, z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że powód chciał zakupić nieruchomość i poszukiwał produktu finansowego (kredytu), który zapewniłby uzyskanie potrzebnej mu kwoty, przy jednocześnie możliwie najniższych kosztach uzyskania kredytu. W rezultacie zgłoszone potrzeby wywołały ze strony banku reakcję w postaci przedstawienia oferty, która mogłyby tego rodzaju potrzebom sprostać. Jakkolwiek strona powodowa w zasadzie nie wywierała wpływu na konkretne brzmienie kwestionowanych w sprawie postanowień końcowych Umów, to jednak należy zauważyć, że kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany potrzebami powoda, świadomie przez niego zgłoszonymi. Ponadto powód nie podnosił twierdzeń jakoby poszczególne zapisy Umowy były dla niego nieodpowiednie w dacie jej zawierania. Sąd zaznacza, że wskazane okoliczności nie obalają wprawdzie przesłanki nieuzgodnienia indywidualnego kwestionowanych postanowień z konsumentem, ale mają zdecydowany wpływ na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek, o których mowa w przepisie art. 385¹ k.p.c. (rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności z dobrymi obyczajami).

Dodać należy, że zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Pozwany zaś nie zaoferował dowodu, który w jakikolwiek sposób uwierzytelnił okoliczność, że strona powodowa miała wpływ na treść kwestionowanych postanowień.

W odniesieniu do przesłanek sprzeczności postanowień z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta, a także naruszenia zasad współżycia społecznego Sąd uznał, że strona powodowa nie wykazała zajścia tychże przesłanek w niniejszym postępowaniu, co do żadnej ze spornych klauzul.

Jak podnosi się w doktrynie i orzecznictwie „dobre obyczaje” są w zasadzie odpowiednikiem „zasad współżycia społecznego”. Zgodnie z utrwaloną judykaturą do zasad tych zalicza się reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością, aprobowanymi społecznie zasadami. W rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. „działanie wbrew dobrem obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera

konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku, zaś „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym. Rażące naruszenie należy interpretować jako znaczne odbieganie przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Naruszenie interesów konsumenta ma być niewątpliwe, bezsporne i nacechowane znacznym ujemnym ładunkiem (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2005 r., sygn. I CK 832/04, Biul. SN 2005 nr 11).

Wskazane w tym przepisie formuły prawne, służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2005 r., sygn. I CK 832/2004, Biul. SN 2005/11/13). Nie jest zatem wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta).

W kontekście stosunków prawnych łączących bank z jego klientami (stosunków umownych o charakterze ekonomicznym) przyjąć należy, że zasady współzycia społecznego wymagają od stron tych stosunków uczciwości (uczciwego obrotu) oraz lojalności. Powód złożył wniosek kredytowy, został zapoznany z ryzykiem kursowym, ryzykiem zmiany stopy procentowej oraz oprocentowania, co potwierdza treść Umowy (§ 10 ust. 2 pkt 1 i 2 Części Szczególnej Umowy, k. 40). W takiej sytuacji brak jest podstaw dla twierdzenia, że Umowa, którą zawarł powód, narusza zasady współzycia społecznego czy też dobre obyczaje.

Strona powodowa nie wykazała również, by kurs EUR z tabeli kursowej pozwanego banku był ustalony dowolnie, a w szczególności z rażącym pokrzywdzeniem interesów kredytobiorcy. Przyjęty przez bank w chwili uruchomienia kredytu kurs kupna EUR był kursem poprawnym i adekwatnym do ówczesnych warunków rynkowych i wyceny EUR, był ustalane w oparciu o parametry i uwarunkowania rynkowe oraz nie odbiegał znacząco od kursów stosowanych przez innych kreatorów rynku walutowego, co potwierdza opinia biegłego sądowego (opinia biegłego sądowego z zakresu ekonomii, finansów i rachunkowości (...), k. 417).

Sąd zważył nadto, że ustawodawca nie sprecyzował stopnia szczególowości postanowień przewidujących sposób i termin ustalania przez bank kursu wymiany walut, na podstawie którego obliczane są raty kapitałowo-odsetkowe. Zdaniem Sądu, sporne postanowienia zostały sformułowane na tyle precyzyjnie, na ile pozwala na to materia, której one dotyczą, a stosowanie przez bank dyrektyw wyznaczania kursów walutowych i spreadu skutkowało tym, że nie mogły one zostać ustalone w sposób dowolny, lecz podążały za kursami rynkowymi.

W niniejszej sprawie biegły sądowy A. S. wyliczył jaka byłaby wysokość zobowiązania powoda z tytułu kredytu oraz wysokość uiszczonych rat kredytu na dzień 15 maja 2020 r. przy założeniu, że przedmiotowy kredyt hipoteczny byłby kredytem złotowym oprocentowanym stawką referencyjną WIBOR 3M. Na dzień 15 maja 2020 r. oszacowana wysokość zobowiązania powoda wynosiłaby 244.889,61 zł, zaś wysokość uiszczonych rat kredytu 322.644,79 zł, w tym 166.284,51 zł rat odsetkowych i 156.360,28 zł rat kapitałowych (opinia biegłego sądowego z zakresu ekonomii, finansów i rachunkowości A. S., k. 423).

Zgodnie z zaświadczeniem z banku na dzień 15 maja 2020 r. zobowiązanie powoda wynosiłoby 61.236,98 EUR, co przy przeliczeniu po średnim kursie NBP EUR/PLN z tego dnia dałoby kwotę 278.946,69 zł (przy kursie średnim NBP z dnia 15 maja 2020 r. wynoszącym 1 EUR = 4,5552, por. Tabela nr 094/A/NBP/2020 z 15 maja 2020 r., link: <https://nbp.pl/archiwum-kursow/tabela-nr-094-a-nbp-2020-z-dnia-2020-05-15/>). Tym samym różnica w wysokości zobowiązania pozostałego do spłaty przez powoda na dzień 15 maja 2020 r. wynosiłaby 34.057,08 zł, a więc ok. 8,48% wartości udzielonego kredytu.

Zakładając z kolei, że kwota udzielonego kredytu w dniu jego wypłaty 29 marca 2010 r. zostałaby przeliczona po średnim kursie NBP EUR/PLN z ww. daty kwota kredytu wynosiłaby 410.037,91 zł (przy kursie średnim NBP z dnia 29 marca 2010 r. wynoszącym 1 EUR = 3,8929, por. Tabela nr 61/A/NBP/2010 z dnia 2010-03-29, źródło

<https://nbp.pl/archiwum-kursow/tabela-nr-61-a-nbp-2010-z-dnia-2010-03-29/>), a więc byłyby o 8.795,02 zł wyższa niż kwota kredytu faktycznie wypłacona powodowi w kwocie 401.242,89 zł.

Podkreślić przy tym należy, że kurs NBP jest wartością podawaną przez Narodowy Bank Polski, dzięki której można ustalić jaki jest aktualny koszt zarówno kupna, jak i sprzedaży obcych walut. Z kolei kurs średni NBP obliczany jest na podstawie kursów kupna i kursów sprzedaży walut z danego dnia, jednak nie przedstawia wysokości kursu rynkowego, czyli po jakiej cenie można nabyć lub sprzedać daną walutę. Sąd zastosował w niniejszej sprawie średni kurs NBP uznając, że jest to obiektywny wskaźnik do oceny różnic kursowych zastosowanych przez bank, a więc do oceny czy zastosowany przez pozwany bank kurs waluty istotnie odbiegał od kursu średniego NBP.

Powyższe różnice w saldzie wypłaconego w dniu 29 marca 2010 r. kredytu oraz wysokości zobowiązania pozostałego do spłaty (w porównaniu z hipotetycznym kredytem złotowym z oprocentowaniem WIBOR) – zdaniem Sądu – nie są na tyle istotne, aby można było stwierdzić, iż powód został rażąco pokrzywdzony.

Mając powyższe na uwadze, zdaniem Sądu, strona powodowa nie wykazała, aby jej interesy jako konsumenta w omawianych stosunkach zobowiązaniowych zostały w jakikolwiek sposób naruszone. W chwili zawierania Umów powód znał kwestionowane postanowienia, wiedział o tym, że kredyt jest waloryzowany do waluty obcej, miał wiedzę w zakresie postanowień dotyczących ryzyka walutowego, oprocentowania, zabezpieczenia kredytu i początkowo odnosił wymierne korzyści z wyboru tego rodzaju instrumentu finansowego.

Kolejnym argumentem wykluczającym możliwość przyjęcia, iż w niniejszej sprawie doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów kredytobiorcy jest czasookres obowiązywania Umowy, która została zawarta na 360 miesięcy, tj. 30 lat (§ 2 ust. 4 CSU, k. 39). Strona powodowa, mając na uwadze chwilową zmianę kursu waluty EUR, wniosła o uznanie jej za rażąco pokrzywdzoną niejako wyjmując część rozliczeń Umów z całego okresu kredytowania, a nie jest wiadome jak w ostatecznym rozrachunku zostałyby one rozliczone i czy rzeczywiście doszłoby do rażącego pokrzywdzenia powoda oraz czy kurs waluty stosowany przez bank byłby końcowo rażąco dla niego krzywdzący, czy odbiegałby od kursu rynkowego, gdyby Umowa trwała przez cały okres pierwotnie ustalony. Nie można tutaj tracić z pola widzenia treści art. 385² k.c. który stanowi, iż według stanu z chwili zawarcia umowy dokonuje się oceny jej postanowień wyłącznie co do zgodności z dobrymi obyczajami.

Stosownie do treści art. 354 k.c., dłużnik powinien wykonywać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w odpowiadający tym zwyczajom. Zdaniem Sądu jest niewątpliwe, że strona powodowa świadomie dokonała wyboru kredytu denominowanego i jej warunków, które to w chwili zawierania Umowy były dla powoda korzystne. Dopiero, gdy wahania rynku walutowego doprowadziły do wzrostu wartości wyrażonych w walucie EUR rat kredytu powód ocenił, że kredyt nie był dla niego korzystny, a ryzyko, o którym został poinformowany i faktycznie było znaczące. Nie stanowiło to jednak wyniku naruszenia dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytu przez pozwanego. Bezsprzecznie ryzyko jest wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje czy uzasadnione interesy strony.

Żądanie powoda, zdaniem Sądu, jest też sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, tj. zasadą uczciwego postępowania w obrocie gospodarczym, równego traktowania kontrahentów czy lojalności. Gdyby bowiem roszczenie strony powodowej zostało uwzględnione, a pozwany zobowiązany zostałby do zapłaty dochodzonych przez powoda kwot, pomimo że powód zrealizował cel zawartej Umowy, tj. przez wiele lat i nadal do chwili obecnej korzysta z udostępnionego mu kapitału i nabył określony majątek, to stanowiłoby to naruszenie praw osób, które w tym samym okresie zaciągały kredyty, jednak z uwagi na ryzyko związane z kredytami denominowanymi nie zdecydowały się na ich zaciągnięcie i zaciągnęły kredyt złotówkowy, który w tym czasie był znacznie mniej korzystny finansowo.

Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości.

Przepis ten – w myśl art. 410 § 1 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

W powyższych okolicznościach, w ocenie Sądu, brak było podstaw do stwierdzenia nieważności przedmiotowej Umowy w całości lub w części, przy czym brak jest podstaw do uznania kwestionowanych postanowień Umowy za niedozwolone, tym samym powództwo podlegało oddaleniu w całości (pkt I wyroku).

Zgodnie z art. 108 §1 k.c. sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji. Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu w niniejszej sprawie stanowi przepis art. 98 §1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

W niniejszej sprawie Sąd, w myśl przepisu art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c., rozstrzygnął jedynie o zasadach ponoszenia kosztów procesu ustalając, że powód przegrał proces w 100% i pozostawił rozliczenie kosztów postępowania referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się niniejszego wyroku, o czym orzekł w punkcie II wyroku.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w wyroku.

Sędzia Ewa Ligoń-Krawczyk